KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Lutego. — Rok 1847. Sobota. № 35. Jutro, Śty Romuald. Niedziela Mięsopustna.

W Kościele XX. *Kamedułów* w *Bielanach*, iutro przypada doroczna uroczystość S. Romualda, Patryarchy Zakonu, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniem i Processją.

Rada Administracyjna 26go z. m. mianowała Zastępcę pierwszego Podpisarza Sądu Kryminal: Gubernji Radomskiej, Augusta *Olszewskiego*, Zastępcą Pisarza tegoż Sądu.

JO. Xżna Jejmość Warszawska i Xiężniczka *Anastazja*, wczoraj wyiechały do *Skierniewic*. Xięztwo Jchmość maią wrócić do Warszawy w następuiący Poniedziałek.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt 2gi tomu XII. za m. Luty r. b. wyszedł z druku, i zawiera: Historyczną wiadomość o dawnej Wielkopolsce przez J.Ł. (dok:); Zakłady chrześcjańskie w Algierze; Nekrolog JW. *Cywińskiego*, Biskupa delkoneńskiego, Sufragana trockiego; Rozmaitość znaczeń wyrazu *przyrodzenie* i podział istot naturalnych; Kazanie na uroczystość Oczyszczenia Najświętszej MARJI Panny, i Rozmaitości.

Magistrat M. Warszawy, zawiadomił Właścicieli i Dzierżawców posesji M. Warszawy i Przedmieścia Pragi, że od dziś rozpoczął się pobór: w Kassie Dochodów Skarbowych, 1wszej raty Kontyngensu liwerunkowego za r. b.; tudzież w Kassie Poborowej Pomocniczej, 1wszej raty opłaty Latarniowej za tenże rok.

Ś. p. Karol Fryderyk *Minter*, Obywatel tutejszy, umarł w dniu 2gim Lutego r. b. w 67ym roku życia. Zwłoki Jego w dniu wczorajszym o godz: 9ej z rana odprowadzono na smętarz Gminy Ewaniel:-Augsbursk:, w obec Rodziny; o czem pozostała Żona i Syn, stosownie do ostatniej Jego woli, dzisiaj dopiero Przyiaciół i Znaiomych zmarłego zawiadamiaią.

Pozostały Mąż wraz z dziećmi po zgonie Gabryelli z Żochowskich *Fryderycy*, zaprasza Krewnych i Przyiaciół do odprowadzenia zwłok, dziś o godz: 3 z południa na smętarz Powązkowski, z domu Nr 2766 przy ulicy Oboźnej.

W dniu 2gim b. m. rozstał się z tym światem, w 60 roku wieku swego, ś. p. Józef *Kondracki*, b. Kapitan b. wojsk Polskich, powszechnie żałowany przez Znaiomych i Przyiaciół, iako Mąż pełen światła i dobroczynności. Pokój twym cieniom zacny Mężu.—*J.C.*

Zwłoki ś. p. Tomasza *Kowalskiego*, Emeryta, dawniej Murgrabiego Teatrów, zmarłego zaonegdaj w roku 65 życia swego, będą dziś o godzinie 2giej po południu przewiezione na smę: Powązkowski z Kaplicy XX. *Reformatów*. Pozostała Familja, zaprasza Przyiaciół, aby raczyli towarzyszyć temu obrzędowi.

W tych dniach wydaną została Książeczka w Drukarni Banku Pols: w języku francuzkim p. t: *Lettre a Mr le Dr Enoch a Varsovie*, traktuiąca leczenie *chorób Chronicznych* przez czyszczenie krwi i restauracją organów trawiących, sposobem wynalezionym i używanym przez Jana *Schroth w Lindeweise*, niedaleko *Freiwaldau* w Szlązku Austrjackim; z rozkupu której dochód oznaczony po kop: sr. 50 za exemplarz, ma być obróconym dla biednych Parafji Warszawskiej Ewangelicko-Augsburgskiej. Gdy przeznaczenie Książeczki tej przy cenie bardzo dostępnej, oprócz szlachetnego celu udzielenia pomocy biednym, ma na względzie szczególniej obznajmienie Publiczności z sposobem leczenia wielu cierpień, który bardzo szczęśliwie iest używanym i najpomyślniejszemi uwieńczony bywa wypadkami; nie wątpimy przeto, że Książeczka pomieniona, której nabyć można u P. Senewalda i w Kancelarji Kolegjum Kościel: Parafji Warsz: Ewan:-Augs:, wkrótce rozkupioną zostanie.

We wszystkiem, każdy rok przynosi swoią modę. I w cukierkach moda ta często zmienia się, iak Czytelnicy nasi czerpią o tem przekonanie, z obwieszczanych przez nas dość często nowych cukierniczych wynalazków. W roku 1788, bardzo modnemi były w Warszawie cukierki tak zwane *Diavolini*. Zaczął ie pierwszy robić w tutejszem mieście, przeieżdżaiący Cukiernik *Neapolitański*. Oprócz wybornego smaku, cukierki te miały służyć za *lekarstwo* na *żołądek* i *piersi*. Ale kosztowały drogo, bo 24 zł. za małą ilość w flaszeczce. Sprzedawane były w cukierni *Baltreski* naprzeciw zamku, w kamienicy Nr 117 oznaczonej. (Może i teraz który z naszych Cukierników utalentowanych i z przyiemnością swemi utworami przysługuiących się Lubownikom słodyczy, wznowi ten przysmak, tym bardziej, że posłuży dla dobra żołądku i piersi).

Wiadomość o istnieiących w Warszawie fabrykach i wyrobionych w tychże przedmiotach w ciągu r. 1846, (między innemi): Fabryk 24, porteru, piwa marcowego i zbytkowego, wyrobiło za rs. 350,311; araku 1, za rs. 4,050; oleju w 3ch dystylarniach wydystylowano za rs. 17,080; olearnie dwie wytłoczyły oleju za rs. 3,385; octu 4, za rs. 37,040; krochmalu 4, za rs. 2,700; obić papierowych 1, za rs. 26,000; kart 1, za rs. 16,500; fortepjanów 11, za rs. 23,850; powozów

28, za rs. 136,590; kapeluszy słomkowych 6, za rs. 10,865; kwiatów sztucznych 5, za rs. 15,620; zabawek dziecinnych dwie, za rs. 930. (G. P.)

Nakładem Księgarni i Składu muzycznego Ig: *Klukowskiego*, wyszła *Szkoła do śpiewu*, obejmuiąca zupełny zbiór przepisów teoretycznych i ćwiczeń na wszystkie głosy, iako to: Sopran, Mezzo Sopran, Alt, Tenor, Baryton i Bas, do nauki śpiewu niezbędnych, zastosowana do użytku poczynaiących i wykształceńszych, przez Fry: *Busse*, z piątego wydania, na język polski przełożona p. J *Sikorskiego*. Nadzwyczajna wziętość iaką sobie to dziełko za granicą zjednało, najlepszym iest dowodem iego wewnętrznej wartości. Pięć wydań oryginału zawsze polepszonych, i przekład na obce języki, świadczą, że w szczupłym obrębie Autor wszystko pomieścić zdołał co do ukształcenia i wyrobienia głosu iak i zastosowania go do celów muzycznych iest konieczne. Zalety te pomnaża ieszcze cena niska, bo tylko 7 zł.

Wczoraj w Redak: Kurjera złożono zł. 5 od A. na drzewo, rozdawane ubogim przez Tow: Dobroczyn:.

Zeszyt 5 i 6 Teorji pierwiastkowych zasad nauki rysunku przez Filipa *Romanowskiego*, wyszedł z druku. Prenumeratorowie zechcą odebrać w miejscach, gdzie takowe dzieło prenumerowali.

Wyczytawszy w Nrze 32 Kurjera Warszaws: z r. b. doniesienie o *gumilastycznych obrączkach;* pośpieszam donieść, że takowe na żądanie wielu osób, po raz drugi sprowadziłem z *Londynu*, które służą z prawdziwą dogodnością za podwiązki, bandaże do obwijania puljaresów, rulonów, pakietów i t. p. użytku, i są do nabycia para od 7 do 20 kop:, stosownie do wielkości, w składzie moim Materjałów piśmiennych i wyrobów introligatorskich przy ulicy Rymarskiej, obok Komisji R. P. i Skarbu. — Wilhelm *Kreusch*.

W ciągnieniu 1ej klassy 69ej Loterji Klasycznej onegdaj i wczoraj, znaczniejsze wygrane padły: 5,000 Rsr. (czyli zł. 33,333 gr. 10), główna wygrana tej klassy, przypadła na Ner 10,687, los 3 częściowy. 1,500 Rsr., na Nr 19,434. 1,000 Rsr., na Nr 10,977. 500 Rsr., na Nr 17,972. Po 150 Rsr., na Nr 14,225; 17,787. Po 100 Rsr., na Nr 1,904; 9,492; 16,682, i 22,062.

Lubownicy sanny, wczoraj rano zaczęli cieszyć się, iż pruszący śnieg wznowi ią; nawet zaczęto z wozowni wyciągać sanki, które atoli w kilka minut znowu wsunięto na spoczynek. bo śnieg ustał.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądają rs. 14 k. 18 (zł. 94 gr. 10); wartość kup: k. 7¹/₀.

Wczoraj Teatr Rozmaitości był całkowicie napełniony słuchaczami. Jedno-aktowa Komedja *Szubry*, przedstawiana od lat blisko 10ciu w Paryzkim Teatrze Gimnazjum, pięknie na język polski przełożona, przedstawioną była u nas wczoraj po raz pierwszy, i słuchaną była z ciągłem zaięciem. Jest to dziełko sceniczne salonowe, złożone z scen interesuiących. Role główne wykonane były przez utalentowanych naszych Artystów: JPanie *Halpert*, *Komorowskę*, JPP. *Jasińskiego* i *Żółkowskiego*. Całe przedstawienie staranne w każdym względzie. Po kończącej wczorajsze widowisko Komedji *Doktor Medycyny*, przywołany JP. *Żółkowski*.

Z Petersburga. — Ogłoszoną została Xta loterja fantowa, na dochód *sal ochron* w *Petersburgu*. — W ciągu roku 1846, wywieziono z portu Petersburgskiego, różnych produktów za Rsr. 44,819,426. — W Teatrze Michałowskim danem było w d. 30 z. m. przedstawienie na benefis Pana i Pani *Allan*, artystów francuz:, opuszczaiących tę scenę. Oprócz benefisantów, występowali w tem widowisku: sławna Artystka *Arnould-Plessis*, Artysta Rossyjski *Karatigin* (był w Warszawie), Śpiewacy włoscy *Tamburini* i *Rossi*. Na zakończenie wszyscy Artyści francuzcy wystąpili przed Publicznością w polonezie. — Donoszą z *Nowoczerkarska*, że tam po mrozach dotkliwych w końcu Listopada r. z., z początkiem Grudnia tegoż roku, powstały znowu gorąca tak mocne, że w niektórych dniach termometr okazywał do 16 stopni ciepła. Piszący tę wiadomość do gazet Rossyjskich, donosi, że 26 Grudnia iadł *szpinak* wyrosły na gruncie, a dnia 19go t. m. znaleziono u niego w polu żywego *węża*.

Anglja. — Niewiadomo iakich rząd użyie sposobów na pokrycie wydatków dla Irlandji, przez Lorda *Russel* zaproponowanych; o zamierzonej pożyczce nic niesłychać; tyle iest pewnem, iż rząd nie puści w obieg nowych obligów skarbowych; iedni mówią, iż Bank ang: da irlandzkim właścicielom dóbr, zaliczenia na ich dobra. — W *Tramore* i *Dungarvon* w Irlandji było iuż 400 przypadków śmierci z głodu. — Parlament w Maju zostanie rozwiązany. — Bank ang: miał odmówić pożyczki Bankowi francu:, na zastaw efektów francuzkich. — W ciągu roku zeszł: spaliło się zupełnie w *Londynie* 258 fabryk, magazynów i domów prywatnych; 576 zaś takichże budynków, uszkodzonych zostało bąć przez ogień, bąć przez wodę.

Francja. — Minister spraw zagr: uchwalił ustanowienie konsulatu na przylądku *Dobrej Nadziei;* Konsul urzędować będzie w mieście *Kap*, i pobierać pensję 20,000 fr:. — Głoszą, iż Królowa Portugalska *Donna Marja* przeięła listy Lorda *Palmerstona*, udowadniaiące, iż tenże miał udział w powstaniu portugalskiem, celem spowodowania upadku *Donny Marji;* a przezto może sprowadzić także upadek Króło-

lowej *Izabelli* w Hiszpanji. Królowa *Wiktorja* z tej przyczyny czyniła żywe wyrzuty Lordowi *Palmerston*. — Ministerstwo marynarki kazało śpiesznie uzbroić okręty linjowe *Herkules* i *Żemap*. Okręt *Ocean* iuż od kilku dni bywa uzbraiany. — Znowu przybył transport srebra w sztabach z *Londynu* do Banku francu:. Mennica wytłacza z nich monety 5-frankowe. — Sławny Autor *Skrib* niebezpiecznie zachorował. — Izba Parów 27go z. m. przyięła prawo względem ułatwienia dostawy zboża. — W 267mą rocznice urodzin sławnego Autora i Artysty Dramatycznego *Moljera*, przedstawiono w pierwszym Teatrze francuzkim iedno z arcydzieł tego sławnego Męża, to iest *Don Żuana*. Wszystkie kostjumy w tem dziele, są iak wiadomo, hiszpańskie. W chwili rozpoczęcia przedstawienia, młoda Xżna *Mąpansje*, ukazała się w loży swoiej, ubrana także w strój swego narodu. To uprzejme z iej strony zastosowanie się do okoliczności, powitane zostało przez całe zgromadzenie widzów głośnemi okrzykami radości.

Hiszpanja. — Na posiedzeniu Kortezów 20go z. m. obrano Prezesem Pana *Kastro y Orosko*, należącego do opozycji; uważaią to za zupełny upadek ministerstwa. W samej rzeczy Ministrowie niebawem podali się do dymisji, które im udzielono. Królowa poruczyła Margrabiemu *Kasa Irujo* utworzenie nowego gabinetu. P. *Kasa Irujo*, Xżę *Sotomayor* uważany za kreaturę Królowej *Krystyny*, chciał utworzyć ministerstwo, przeciw któremu zawczasu powstaie opozycja. — Xżę *Henryk* niderlandzki 14go z. m. odpłynął ze swoią eskadrą do *Kadyxu*. — Z Portugalji donoszą, że *Saldanha* i Baron *Kasal* z wojskiem Królowej musieli cofnąć się pod *Oporto*.

Włochy. — Dotychczasowy Nuncjusz Papiezki w *Lisbonie*, za ukończeniem swoich interesów familijnych w *Rzymie*, wróci na poselstwo do Portugalji. X. *Brunelli* ma być mianowany Nuncjuszem w *Madrycie*.

Rozmaitości. — Ogrodnik we Francji, który zawsze najpiękniejsze Kamelje, Róże, Pelargonje, Kaktusy etc. na wystawę dostarczał, miał iakiś sekret, że mu tak pięknie te kwiaty udawały się; ale potrafiono dojść tego. Oto, wszystkie szyby w oranżerji i w inspektach, również iak szklanne dzwony i szafy ze szkłem, słowem wszystkie szkło pociągał mięszaniną berlinerblau, hiszpańską kredą, wodą i klajstrem, i przekonano się, że pod niebieskim światłem najpiękniejsze udaią się kwiaty. — Pismo czasowe Pana *Hermana Klein* donosi z Węgier następuiące zdarzenie, które dowodzi wielkiej Opatrzności BOZKIEJ. Proboszcz wiejski powracał z iarmarku do domu; na drodze widzi człowieka mocno pijanego, który spadł z konia, ale dla tego cugli nie puścił; był to żołnierz od kawalerji. Proboszcz ludzki człowiek, wziął żołnierza za pomocą furmana do swoich sanek, a konia uwiązał z tyłu, i tak go przywiozł na swoie probostwo. Kazał furmanowi wziąść iuż śpiącego do stajni razem z koniem, którego kazał nakarmić dobrze. Około północy budzi się żołnierz, a nie wiedząc gdzie iest, zaczyna macać koło siebie, nareszcie zaczyna wołać; obudzony furman pyta, czegoby chciał? żołnierz powiada, że iest na ordynansie, i musi koniecznie równo ze dniem być w T.....; furman powiada, że nie może go wypuścić, ponieważ klucze od bramy są u Proboszcza; żołnierz nalega koniecznie; nareszcie furman zdecydował się iść do pokoju Proboszcza po klucze; wychodzą ze stajni oba, ale furman zdziwił się, że w oknie Pana tak widno o tej porze; idą więc pod okno, zaglądaią, i widzą trzech zamaskowanych, którzy worki z pieniędzmi na stole przeliczaią, a Proboszcz związany i zakneblowany leży na ziemi. Żołnierz maiąc karabinek i pistolety, strzela trzy razy, i tak dokładnie, że każdy strzał trafił; wpada potem do pokoju, rozwiązuie Proboszcza, knebel mu wyjmuią; nareszcie zdzieraią maski postrzelonym, i poznaią w nich znaiomych Proboszcza. Proboszcz podziękował żołnierzowi, wykupił go z wojska, i mianował go swoim dziedzicem uniwersalnym. Nie byłaż to widoczna Opatrzność BOZKA, która wynagrodziła miłosierny czyn Proboszcza. — Pewien Francuz bogaty przedsięwziął zabawną podróż; wyiechał z *Paryża* i udał się prosto do *Berlina;* tam zmienił 20-frankową sztukę na pruską monetę, i w osobną sakiewkę włożył; z Berlina udał się do *Mnichowa;* tu znowu owe 20 franków monetą pruską, zmienił na bawarską, ale nb. nie wydawał z tej sakiewki ani szeląga; z Mnichowa udał się do *Wiednia*, *Medyolanu*, *Turynu*, *Neapolu*, *Rzymu*, mieniaiąc w każdym kraju owe 20 franków na monetę kraju, w którym był, i chociaż nic a nic nie wydawał z tych pieniędzy, sakiewka była coraz lżejszą, a kiedy nasz Experymentalista powrócił z podróży, która trwała sześć miesięcy, do Paryża, i owe pieniądze zmieniał znowu na francuzką monetę, miał tylko 12 su. — W roku 1844, pewny Artysta miał grać Koncert publicznie w Lipsku; wypadało mu ubrać się w czarny frak, takież pantalony i w białą kamizelkę, a na nieszczęście nie miał białej kamizelki; idzie więc do Przyiaciela pożyczyć takową; lecz Przyiaciel także nie miał; ale namyśliwszy się rzecze: »Zdejm frak i tę brudną kamizelkę, i siadaj." Bierze swoie letnie białe dymowe pantalony, i tak mu ładnie ułożył, że zapiąwszy frak, zupełnie zdawało się, iż ma kamizelkę; ale rzecze: »Pamiętaj żebyś się nie zapomniał, i fraka nie odpiął, boby się sekret wydał." Artysta tego wie-

czoru grał iak Anioł.— Pani *Mara* Śpiewaczka w Petersburgu z wielkim zapałem iest przyjmowaną przez tamtejszą Publiczność. *Córka Regimentu*, którą tamże przedstawia, obok *Tamburyniego* (Szerżant) furore zrobiła, szczególniej kiedy bronią robiąc, sama komenderuie w ięzyku rossyjskim z takim wdziękiem, iż ią po skończeniu Opery z dwanaście razy przywołano. — Pewien Jegomość w Londynie tak tęgo ciągnął angielskie piwo, że wyglądał iak rak pąsowo na twarzy; iego Przyiaciel rzecze do niego: »Słuchajno Przyiacielu! czemu ty nie starasz się o premjum, które iest przeznaczone dla tego, kto najlepiej szkarłatnym kolorem farbować potrafi.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dłużewski Erazm Sędzia Poko: z Dłużewa; Erhard Lud: Kup: z Berlina; Krasiński Boles: Oby: z Janikowa; Kaliński Wawrz: Oby: z Kawenczyna; Lessing Henr: Kup: z Gdańska; Montagio Ant: b. Pułk: z Petersburga; Miłkowski Fran: Oby: z Poznania; Gkoń Edw: Oby: z Lelic; Pauli Juljan Oby: z Torunia; Rewieński Mich: Pułk: z Kaukazu; Scypio Maur: Hr. z Łaźniewa; Seweryn Ludw: Kup: z Gdańska; Tomicka Tekla Oby: z Kowna; Tarnowski Józefat Oby: z Witowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 1.

TEATR WIELKI. Jutro, 64ty raz *Jezioro Wieszczek*.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 24ty raz *Odludki i Poeta*. 45ty raz *Kwakier i Tancerka*; główne role przedstawią: JPanna *Ciemska*, i JP. *Bodurkiewicz*, po drugi raz występuiący na scenie. Zakończy 2gi raz *Szubry*.

MASKARADA 6ta Jutro; w czasie której, w Wielkim Teatrze *Karnawał Rzymski*, którego szczegóły były ogłoszone.

Dziś BAL w Ogródku Zielonym przy ulicy Mokotows:.